

Sygn. akt VIA Ca 1233/09

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2010 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Marzena Miąskiewicz

Sędzia SA Małgorzata Manowska (spr.)

Sędzia SO (del.) Irena Piotrowska

Protokolant sekr. sąd. Karolina Kulibska

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2010 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. T.

przeciwko Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

o naruszenie zbiorowych interesów konsumentów

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

z dnia 10 sierpnia 2009 r.

sygn. akt XVII AmA 77/08

1. zmienia zaskarżony wyrok częściowo, to jest:

- w punkcie pierwszym w ten sposób, że zmienia zaskarżoną decyzję częściowo, to jest w punkcie drugim w ten sposób, że karę pieniężną obniża do kwoty 2.070 zł (dwa tysiące siedemdziesiąt złotych) natomiast w pozostałym zakresie oddala odwołanie;

- w punkcie trzecim w ten sposób, że koszty procesu wzajemnie znosi pomiędzy stronami;

2. koszty postępowania apelacyjnego wzajemnie znosi pomiędzy stronami.

Sygn. akt VI ACa 1233/09

Uzasadnienie.

Decyzją z dnia 1 lipca 2008 r. Nr (...)Prezes UOKiK po przeprowadzeniu postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów przeciwko powodowi – K. T. prowadzącemu w W. działalność gospodarczą pod nazwą (...) Centrum (...) uznał za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów działanie powoda, podejmowane w okresie przed uzyskaniem decyzji Prezydenta m. st. W. o nadaniu (...)Policealnej Szkole Zawodowej w W. uprawnień szkoły publicznej, polegające na stosowaniu wprowadzającego w błąd oznaczenia

świadczonych usług przez informowanie na stronie internetowej (...), iż po ukończeniu tej szkoły słuchacz otrzymuje dyplom z tytułem technika danego zawodu co – jako wyczerpujące znamiona czynu nieuczciwej konkurencji, o którym mowa w art. 10 ustęp 1 ustawy z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji – stanowi naruszenie art. 24 ustęp 2 pkt 3 w związku z art. 24 ustęp 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów i stwierdził jej zaniechanie z dniem 17 stycznia 2007 r.

Prezes UOKiK w zaskarżonej decyzji nałożył na powoda karę pieniężną w wysokości 20.000 zł. z tytułu naruszenia zakazu, o jakim mowa w art. 24 ustęp 2 pkt 3 ustawy w zakresie opisanym w pkt 1 decyzji.

Od powyższej decyzji powód wniósł odwołanie domagając się jej uchylenia w całości ewentualnie o jej zmianę przez odstąpienie od nałożenia kary pieniężnej, bądź też jej obniżenie.

Zaskarżonej decyzji zarzucono:

1. naruszenie art. 10 ustawy z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji przez przyjęcie, że informacje umieszczane na stronie internetowej (...) wyczerpywały znamiona tego przepisu w ten sposób, że zawierały oznaczenie świadczonych przez powoda usług, które mogło wprowadzić w błąd konsumentów, podczas gdy oznaczenie usług świadczonych przez powoda znajdowało się w zawartych ze słuchaczami umowach;
2. naruszenie art. 24 ustęp 2 pkt 3 w związku z art. 24 ustęp 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów przez przyjęcie, że informacje umieszczone na stronie internetowej stanowią praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów w sytuacji, gdy informacje te nie naruszają art. 10 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji nie mogły być uznane za bezprawne;
3. naruszenie art. 107 k.p.a. w związku z art. 83 ustawy z 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów przez wewnętrzną sprzeczność uzasadnienia odnośnie kary wymierzonej powodowi, polegającą na wskazaniu, że zamiarem Prezesa było wymierzenie powodowi kary w wysokości 1 % kary maksymalnej, a rzeczywistym jej wymierzeniem w wysokości 10 % kary maksymalnej;
4. naruszenie art. 111 ustawy z 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów przez nieuwzględnienie przy wymiarze kary okresu, stopnia i okoliczności naruszenia przepisów ustawy, a także faktu braku uprzedniego naruszenia przepisów ustawy,

Pozwany wniósł o oddalenie odwołania.

Postanowieniem z 11 września 2008 r. Nr(...) Prezes UOKiK sprostował z urzędu oczywistą omyłkę pisarską w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji, polegającą na nieprawidłowym wskazaniu na str. 15 uzasadnienia, że kara nałożona na przedsiębiorcę wynosi około 1 % kary maksymalnej jaka mogłaby zostać nałożona na powoda, w ten sposób, że w miejsce „1 %” wstawia się „10 %”.

Od powyższego postanowienia K. T. wniósł zażalenie, domagając się jego uchylenia w całości. Powód zarzucił naruszenie art. 113 par. 1 k.p.c. przez przyjęcie, że zastąpienie w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji wyrażenia „1 %” wyrażeniem „10 %” stanowi oczywistą omyłkę pisarską.

W uzasadnieniu zażalenia podniósł, że samo porównanie przychodu skarżącego z wysokością nałożonej kary pieniężnej nie świadczy, iż pozwany dokonał oczywistej omyłki pisarskiej. Powód wskazał, że ustawa daje Prezesowi możliwość nałożenia kary w wysokości nie większej niż 10 % przychodu osiągniętego w roku rozliczeniowym poprzedzającym rok nałożenia kary. Ten fakt w żaden sposób nie przekłada się, zdaniem skarżącego bezpośrednio na to, czy wymierzona kara stanowić miała w istocie rzeczy 1 % czy też 10 % kary maksymalnej. W ocenie powoda, skoro pozwany w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji wskazał, iż jego zamiarem było wymierzenie kary stanowiącej 1 % kary maksymalnej, to sprostowanie mogłoby równie dobrze polegać na zastąpieniu kwoty 20.000 zł.

Pozwany wniósł o oddalenie zażalenia.

Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów połączył sprawy do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia i wyrokiem z dnia 10 sierpnia 2009 r. oddalił odwołanie oraz zażalenie.

Sąd Okręgowy za bezsporne uznał, że powód na stronie internetowej Centrum (...) zamieścił informację „Szkoła policealna 2 letnia: nauka trwa dwa lata (4 semestry). Po ukończeniu szkoły Słuchacz otrzymuje dyplom z tytułem technika danego zawodu”. Równocześnie, wśród informacji tych nie została zamieszczona jakakolwiek wzmianka o statusie prawnym Szkoły. Informacja ta była dostępna, co najmniej w dniu 9 listopada 2006 r.

Jako okoliczność bezsporną przyjął Sąd I instancji, że powód w dniu 17 stycznia 2007 r., na mocy decyzji Prezydenta m. st. W. otrzymał dla(...) Policealnej Szkoły Zawodowej w W. uprawnienia szkoły publicznej. Do tego czasu, przedmiotowa szkoła działała jako szkoła niepubliczna.

Sąd Okręgowy ustalił również, że powód osiągnął w 2007 r. przychód w kwocie 2.070.048,70 zł.

Sąd I instancji oddalił wniosek K. T. o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka M. B. na okoliczność informacji udzielanych słuchaczom przy podpisywaniu z nimi umów o świadczenie usług edukacyjnych, że szkoła nie posiada uprawnień takich, jakie mają szkoły publiczne, oraz na okoliczność, że duża część słuchaczy uzyskuje informacje o szkole oraz podejmuje decyzje o jej wyborze, kierując się pozytywnymi opiniami innych słuchaczy lub członków rodzin. Zdaniem Sądu Okręgowego okoliczności powyższe nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Odnośnie zażalenia na sprostowanie oczywistej omyłki pisarskiej w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji, to Sąd Okręgowy wskazał, że skoro w myśl art. 106 ustęp 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów Prezes UOKiK może nałożyć na przedsiębiorcę karę pieniężną w wysokości nie większej niż 10 % przychodu osiągniętego w roku rozliczeniowym poprzedzającym rok nałożenia kary, jeżeli przedsiębiorca ten, chociażby nieumyślnie dopuścił się stosowania praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów w rozumieniu art. 24, a przychód powoda wyniósł w 2007 r. 2.070.048,70 zł. to maksymalny wymiar kary wynosił 207.004 zł. Wymierzona w kwocie 20.000 zł. kara, stanowi więc około 10 %, a nie 1 % jak wskazano w uzasadnieniu decyzji. Zasadne było, zdaniem Sądu I instancji, zatem sprostowanie oczywistej omyłki na podstawie art. 113 par. 1 k.p.a.

Odnosząc się do odwołania powoda, Sąd Okręgowy zważył, że stosownie do treści art. 24 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, zakazane jest stosowanie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów. Przez taką praktykę rozumie się godzące w zbiorowy interes konsumentów bezprawne działanie przedsiębiorcy, w szczególności m. in. nieuczciwe praktyki rynkowe lub czyny nieuczciwej konkurencji (art. 24 ustęp 2 pkt 3 tej ustawy). W kontekście art. 10 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, praktyką naruszającą zbiorowe interesy konsumentów jest m. in. działanie polegające na oznaczeniu usług lub jego braku, które może wprowadzić klientów w błąd co do ich pochodzenia, ilości, jakości, składników, sposobu wykonania, przydatności, możliwości zastosowania, naprawy, konserwacji lub innych istotnych cech.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w przypadku usługi edukacyjnej, jej istotną cechą jest rodzaj dokumentu poświadczającego nabycie określonych umiejętności oraz ewentualny nabyty tytuł zawodowy lub naukowy. Zgodnie z art. 7 ustęp 2 ustawy z 7 września 1991 r. o systemie oświaty, świadectwa i dyplomy państwowe mają prawo wydawać jedynie szkoły publiczne, lub szkoły niepubliczne, które uzyskały status szkoły publicznej. Do wydawania dyplomu technika danego zawodu, jako państwowego dyplomu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe uprawnione są więc wyżej wymienione typy szkół. Centrum (...) nabyła takie uprawnienie dopiero od dnia 17 stycznia 2007 r. Oznaczenie świadczonej przez powoda usługi edukacyjnej oferowanej w Centrum (...) na stronie internetowej(...), mogło wprowadzić klientów w błąd co do istotnej cechy, jaką jest dokument potwierdzający kwalifikacje zawodowe. Pod wpływem zamieszczonej tam informacji klient mógł nabrać przekonania, że uzyska państwowy dyplom technika danego zawodu, a nie jedynie dokument szkoły. Działanie powoda naruszało zatem art. 24 ustęp 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów w związku z art. 10 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Zdaniem Sądu I instancji, dla rozstrzygnięcia sprawy nie ma znaczenia, czy były udzielane słuchaczom przy podpisywaniu z nimi umów o świadczenie usług edukacyjnych informacje, że szkoła nie posiada uprawnień takich, jakie mają szkoły publiczne. Po pierwsze, ewentualne późniejsze wyjaśnienia nie legitymizują wcześniejszych działań, naruszających art. 10 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Po drugie, wyjaśnienie, że szkoła nie posiada uprawnień takich jak szkoła publiczna, nie stanowi dostatecznego wyjaśnienia dla klienta, że dokument taki, jaki uzyska po ukończeniu szkoły nie będzie państwowym dyplomem technika danego zawodu. Każdy klient musiałby bowiem mieć pełną świadomość co do różnicy w uprawnieniach szkół publicznych, szkół niepublicznych posiadających uprawnienia szkoły publicznej i szkół niepublicznych nieposiadających uprawnień szkoły publicznej. Powszechność takiej wiedzy nie została wykazana.

Bez znaczenia jest również, według Sądu I instancji, że duża część słuchaczy uzyskuje informacje o szkole oraz podejmuje decyzje o jej wyborze, kierując się pozytywnymi opiniami innych słuchaczy lub członków rodzin. Naruszenie art. 10 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji następuje już w sytuacji, gdy informacja może wprowadzić klientów w błąd, a więc nie jest konieczne by kogokolwiek w błąd wprowadziła. Ponadto, powód nie twierdzi, że rodzaj dokumentu, jaki uzyska uczeń po zakończeniu nauki nie ma żadnego znaczenia. Przeciwnie, staranie jakie podjął o uzyskanie uprawnień szkoły publicznej świadczy, zdaniem Sądu Okręgowego, że status taki ma znaczenie dla możliwości pozyskania klientów. Pozytywne opinie innych słuchaczy lub członków rodzin stanowią zatem jedno z kryteriów wyboru, a nie kryterium wyłączone.

W związku z powyższym Sąd I instancji uznał zarzuty naruszenia art. 24 ustęp 2 pkt 3 w związku z art. 24 ustęp 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów oraz art. 10 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji za bezzasadne.

Za bezzasadny uznany został również zarzut naruszenia art. 111 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów przez nieuwzględnienie przy wymiarze kary okresu, stopnia i okoliczności naruszenia przepisów ustawy. Jak wskazał Sąd Okręgowy, wymierzona kara stanowi zaledwie około 10 % jej maksymalnego wymiaru, a więc została wymierzona w pobliżu dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

W ocenie Sądu I instancji, nie ma wątpliwości, że zamieszczenie na stronie internetowej spornej informacji służyło pozyskaniu klientów, a powód miał pełną świadomość, że w tym czasie powyższa informacja nie była prawdziwa, działanie powoda miało zatem cechy umyślności. Dlatego nałożona na niego kara jest adekwatna do popełnionego czynu i nie narusza art. 111 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości.

W apelacji zarzucił:

1. naruszenie art. 10 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji przez przyjęcie, że informacje umieszczone na stronie internetowej wyczerpywały znamiona tego przepisu w ten sposób, że zawierały oznaczenie świadczonych przez powoda usług, które mogło wprowadzić w błąd konsumentów, podczas gdy oznaczenie to nie mogło takiego błędu wywołać oraz znajdowało się w zawartych ze słuchaczami umowach;
2. naruszenie art. 24 ustęp 2 pkt 3 w związku z art. 24 ustęp 1 ustawy z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji przez przyjęcie, że informacje zamieszczone na stronie internetowej stanowią praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów w sytuacji, gdy informacje te nie naruszają art. 10 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji nie mogły być uznane za bezprawne;
3. naruszenie art. 107 k.p.a. w związku z art. 83 ustawy z 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów przez przyjęcie, że nie istnieje wewnętrzna sprzeczność uzasadnienia zaskarżonej decyzji odnośnie kary wymierzonej powodowi, polegająca na wskazaniu, że zamiarem Prezesa było wymierzenie powodowi kary w wysokości 1 % kary maksymalnej, a rzeczywistym jej wymierzeniem w wysokości 10 % kary maksymalnej;

4. naruszenie art. 111 ustawy z 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów przez zaaprobowanie zaskarżonej decyzji, która nie uwzględniła przy wymiarze kary okresu, stopnia i okoliczności naruszenia przepisów ustawy oraz potencjału ekonomicznego powoda, a także faktu braku uprzedniego naruszenia przepisów ustawy,
5. naruszenie art. 328 par. 2 k.p.c. przez niewystarczające wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalonych faktów, które Sąd I instancji uznał za udowodnione oraz dowodów, na których się oparł, a także przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności;
6. naruszenie art. 227 oraz art. 299 k.p.c. przez nieprzeprowadzenie dowodów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, polegające na oddaleniu wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka M. B. oraz dowodu z przesłuchania K. T. w charakterze strony.

W konkluzji skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uchylenie decyzji Prezesa UOKiK z dnia 1 lipca 2008 r. lub zmianę tej decyzji przez odstąpienie od nałożenia kary pieniężnej bądź jej obniżenie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie jedynie w części dotyczącej wysokości nałożonej na skarżącego kary, zaś w pozostałym zakresie jest bezzasadna.

Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Okręgowy w sposób wyczerpujący wskazał podstawę swojego rozstrzygnięcia, wskazując na fakty, które uznał za bezsporne oraz te, które nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wyjaśnił także, z jakich przyczyn oddalił wnioski dowodowe powoda, nie naruszając w ten sposób art. 328 par. 2 k.p.c.

Chybione są także zarzuty apelacji kwestionujące uznanie przez Sąd Okręgowy, że działanie powoda stanowiło praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów. Ustalenia i ocena prawna dokonane przez Sąd I instancji w tym zakresie są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Powód podnosił, że jego działania nie wyczerpują przesłanek określonych w art. 10 ustęp 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, gdyż zapis na stronie internetowej prowadzonej przez niego szkoły może być traktowany jedynie jako informacja bądź reklama. Problematykę przekazywania nieprawdziwych bądź wprowadzających w błąd informacji oraz kwestie nieuczciwej konkurencji w zakresie reklamy regulują natomiast art. 14 i art. 16 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, a zachowanie skarżącego nie wyczerpuje hipotez tych przepisów.

Powyższe twierdzenia nie są słuszne. Art. 14 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w żadnym razie nie wyłącza odpowiedzialności powoda. Stanowi on bowiem jedynie, że czynem nieuczciwej konkurencji jest rozpowszechnianie nieprawdziwych lub wprowadzających w błąd wiadomości o swoim lub innym przedsiębiorcy albo przedsiębiorstwie, w celu przysporzenia korzyści lub wyrządzenia szkody. Ogłoszenie zamieszczone na stronie internetowej(...) pl nie stanowiło natomiast rozpowszechnienia nieprawdziwych informacji o przedsiębiorcy czy przedsiębiorstwie, ale nie zawierało ono istotnych informacji o cechach usługi edukacyjnej świadczonej przez powoda, niedookreślając, jakie uprawnienia zdobywa słuchacz w wyniku jej ukończenia.

Art. 16 z kolei, regulujący kwestie nieuczciwej konkurencji w zakresie reklamy, wymienia czyny nieuczciwej konkurencji jedynie w szczególności. Stanowi on więc dodatkowe uregulowanie precyzujące tego typu zachowania przedsiębiorcy. Nie wyklucza to jednak zastosowania wobec przedsiębiorcy art. 10 tej ustawy stanowiącego m. in. o oznaczeniu usług.

Nie jest zasadny zarzut powoda, że żaden z przepisów prawa nie zakazuje legalnie działającemu przedsiębiorcy wydawać swoim słuchaczom dokumentów potwierdzających odbytą edukację i określanie ich mianem „dyplomów”. Przepisem takim jest art. 7 ustęp 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, który stanowi, że szkoły

publiczne umożliwiają uzyskanie świadectw lub dyplomów państwowych. Nie zasługują na uwzględnienie wyjaśnienia skarżącego, że prowadzona przez niego jednostka oświatowa ma prawo wydawać (podobnie jak to czynią powszechnie szkoły językowe) dyplomy ukończenia nauki i uzyskania tytułu technika danego zawodu, nie w tym bowiem tkwi istota problemu. Zgodnie z art. 10 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, czynem nieuczciwej konkurencji jest także oznaczenie towarów lub usług **albo jego brak**, które może wprowadzić klientów w błąd co do m. in. istotnych cech usług. Powód jako profesjonalista, wiedząc, że Centrum (...) nie posiada uprawnień szkoły publicznej, powinien oznaczyć oferowane przez siebie usługi w sposób umożliwiający konsumentowi świadome podjęcie decyzji co do wyboru prowadzonej przez niego szkoły. K. T. zamieścił na stronie internetowej jedynie informację następującej treści: „Szkoła policealna 2 letnia: nauka trwa dwa lata (4 semestry). Po ukończeniu szkoły Słuchacz otrzymuje dyplom z tytułem technika danego zawodu”. Brak w tej informacji oznaczenia, że dyplom i tytuł, które słuchacz może uzyskać nie mają waloru dyplomu i tytułu państwowego, brak nawet określenia, że Centrum (...) jest szkołą niepubliczną. Brak takich informacji mogło wprowadzać w błąd potencjalnych klientów co do statusu i uprawnień szkoły. W powszechnym skojarzeniu, nawet u tzw. wyedukowanego konsumenta, jeżeli placówka oświatowa nie wskazuje, że jest placówką niepubliczną, a powołuje się jednocześnie na możliwość uzyskania dyplomu, ma uprawnienia szkoły publicznej. Powód może używać pojęcia „dyplom”, gdyż jest to określenie powszechne, nie zastrzeżone dla żadnego podmiotu. Rzecz w tym jednak, aby kontekst, w jakim słowo to jest używane dla promocji oferowanych usług nie wprowadzał klientów w błąd co do istotnych cech tych usług. Tymczasem K. T. wskazywał, że w rozporządzeniu Ministra Edukacji i Sportu z dnia 14 marca 2005 r. w sprawie zasad wydawania oraz wzorów świadectw, dyplomów państwowych i innych druków szkolnych, sposobu dokonywania ich sprostowań i wydawania duplikatów, a także zasad legalizacji dokumentów przeznaczonych do obrotu prawnego z zagranicą oraz zasad odpłatności za wykonywanie tych czynności, używana jest odmienna terminologia, to znaczy „dyplom uzyskania tytułu zawodowego”, „dyplom potwierdzający kwalifikacje zawodowe”. Powód natomiast użył sformułowania „tytułu technika danego zawodu”. Wskazać należy, że zwrot użyty na stronie internetowej Centrum (...) („dyplom z tytułem technika danego zawodu”) sugeruje właśnie, że słuchacz uzyska dyplom potwierdzający tytuł zawodowy. Różnica sprowadza się do wskazówki, że będzie to tytuł w zakresie takiego zawodu, jaki zostanie wybrany przez słuchacza z kilku odstępnych w szkole powoda.

Prawidłowo także uznał Sąd Okręgowy, że nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczność, czy, a jeśli tak to ilu konsumentów zostało rzeczywiście wprowadzonych w błąd niepełną informacją zamieszczoną na stronie internetowej Centrum (...). Art. 10 ustawy z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji nie wymaga osiągnięcia skutku wprowadzenia w błąd, a jedynie taką możliwość. Nie jest zatem istotne, czy potencjalni słuchacze Centrum (...) byli informowani przy zawieraniu umów, o tym, że szkoła powoda nie posiada uprawnień szkoły publicznej (żadnej z tych umów skarżący nie złożył z resztą do akt sprawy). Stąd zasadnie oddalił Sąd I instancji wnioski dowodowe zgłoszone na tę okoliczność. Zauważyć także wypada, że zamieszczenie określonej informacji na stronie internetowej oraz zawarcie umowy określonej treści stanowią dwa odrębne czyny, które mogą różnić się w ocenie i konsekwencjach prawnych. Z materiału dowodowego zgromadzonego przez Prezesa UOKiK wynika, że część konsumentów została wprowadzona w błąd przez powoda i w związku z tym złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych poprzedniego oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Potwierdza to, że istniała potencjalna możliwość wprowadzenia konsumenta w błąd przez zamieszczenie niepełnej informacji na stronie internetowej Centrum (...) i jest to wystarczające dla uznania czynu skarżącego za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów.

Odnosnie do kary, to zgodnie z art. 106 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie nieuczciwej konkurencji, Prezes Urzędu może nałożyć na przedsiębiorcę karę pieniężną w wysokości nie większej niż 10 % przychodu osiągniętego w roku rozliczeniowym poprzedzającym rok nałożenia kary. W przypadku powoda jest to kwota 207.004 zł. Nakładając na skarżącego karę w wysokości 20.000 zł. Prezes UOKiK wymierzył ją w wysokości około 10 % maksymalnej stawki. W ocenie Sądu I instancji natomiast, nie ma wątpliwości, że zamieszczenie na stronie internetowej spornej informacji służyło pozyskaniu klientów, a powód miał pełną świadomość, że w tym czasie powyższa informacja nie była prawdziwa, działanie powoda miało zatem cechy umyślności. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nałożona na powoda kara nie jest adekwatna do popełnionego czynu i nie uwzględnia wszystkich przesłanek określonych w art. 111 ustawy

z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów. Powołany przepis nakazuje uwzględnić nie tylko stopień naruszenia ustawy (w tym umyślność działania), ale również okres w jakim stan sprzeczny z prawem trwał, okoliczności, w jakich doszło do naruszenia, a także uprzednie naruszenie ustawy. Nie ulega wątpliwości, że okres naruszenia przez K. T. ustawy trwał około 3 miesięcy, oraz że niedozwolona praktyka została zaniechana 17 stycznia 2007 r. Nie może także ujść uwadze, że do zaniechania tej praktyki (przez uzyskanie decyzji Prezydenta m. st. W. nadającej (...) Policealnej Szkole Zawodowej uprawnienia szkoły publicznej) doszło staraniem powoda, który wystąpił ze stosownym wnioskiem i uzyskał pozytywną opinię pozwalającą na podjęcie pozytywnej decyzji przez Prezydenta m. st. W.. Nie można także pominąć, że na skutek powyższych działań, żaden ze słuchaczy szkoły nie zostałby w rezultacie pozbawiony możliwości uzyskania dyplomu państwowego. Na wysokość nałożonej na powoda kary powinno również mieć wpływ to, że K. T. nie naruszał dotychczas przepisów ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Z tego względu, zdaniem Sądu Apelacyjnego wysokość kary powinna wynosić 1 % przychodu osiągniętego przez powoda w roku rozliczeniowym poprzedzającym rok nałożenia kary, to jest kwotę 2070 zł. W takim tylko zakresie Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok, zmieniając częściowo zaskarżoną decyzję Prezesa UOKiK i obniżając nałożoną na powoda karę.

Mając na uwadze przedstawione wyżej okoliczności Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. i art. 386 par. 1 k.p.c. orzekł jak na wstępie.

O kosztach procesu za obie instancje orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. wzajemnie je znosząc. Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że K. T. przegrał niniejszy proces co do zasady, a wygrał go tylko częściowo co do wysokości kary, jednak poniesione przez niego koszty obrony były znacznie wyższe niż koszty procesu należne Prezesowi UOKiK. Powód bowiem, oprócz kosztów zastępstwa procesowego wyłożył opłatę sądową od apelacji w kwocie 1.000 zł.